

Materiały

CZASOPISMA W JEZYKU POLSKIM WYDAWANE PRZEZ NIEMCÓW W WESTFALII I NADREINII W LATACH 1898 - 1914

Z szybkim rozwojem niemieckiego przemysłu ciężkiego w Zagłębiu Ruhry wiąże się ściśle powstanie znacznego skupiska Polaków na tym terenie. Pierwsi Polacy z zaboru pruskiego osiedlili się tam w latach siedemdziesiątych zeszłego stulecia. Byli to przede wszystkim szukający zarobku chłopci z przeludnionych wsi dawnych Prus Wschodnich, Wielkopolski i Śląska, którzy pragnęli w ten sposób polepszyć swoją sytuację materialną i zdobyć fundusze na kupno ziemi w rodzinnych stronach. W 1890 r. (po dwudziestu latach od momentu przybycia pierwszych Polaków) liczba polskich wychodźców w Westfalii i Nadrenii przekroczyła 35 tysięcy, stanowiąc 10% ogółu ludności. W dziesięć lat później było ich tam blisko 150 tysięcy (około 22%), a w 1910 r. — ponad 300 tysięcy (około 30%)¹.

Nic też dziwnego, że w tym coraz liczniejszym środowisku wychodźczym zaczęły powstawać polskie wydawnictwa prasowe, a także niemieckie — przeznaczone dla Polaków. Pierwsze czasopismo w Westfalii i Nadrenii zostało założone już w 1890 r. Był nim „Wiarus Polski”, wydawany przez Polaków w Bochum przez 33 lata. Najwcześniejsze, trzy kolejne periodyki drukowane przez wydawców niemieckich były przeznaczone wyłącznie dla wychodźców z dawnych Prus Wschodnich — Mazurów. Celem tych czasopism („Przyjaciel Ewangeliczny”, 1892; „Przyjaciel Robotniczy”, 1893; „Polski Przyjaciel Familii”, 1894 - 1899), opłacanych z funduszy państwowych, było stopniowe germanizowanie czytelników. Zagadnienie to przedstawiłem szerzej na innym miejscu². Tutaj natomiast omówię czasopisma przeznaczone dla Polaków z innych dzielnic byłego zaboru pruskiego — Wielkopolski, Śląska i Pomorza.

Różne cele przyświecały Niemcom przy powoływaniu do życia pism dla Polaków. Organizacja zawodowa socjalistów jeszcze w końcu XIX w. starała się w ten sposób pozyskać polskich robotników dla swego związku. Jednak większość pism powstała dopiero po założeniu przez Polaków własnej organizacji zawodowej (Zjednoczenie Zawodowe Polskie — 1902 r.) oraz po odstą-

¹ K. Murzynowska, *Polskie wychodźstwo zarobkowe w Zagłębiu Ruhry w latach 1880 - 1914*. Wrocław 1972, s. 30.

² W. Chojnacki, *Wydawnictwa w języku polskim dla Mazurów w Westfalii i Nadrenii w latach 1889 - 1914*. „Komunikaty Mazursko-Warmińskie” 1975, nr 2. ss. 177 - 206, il.

pieniu w 1903 r. polskiego Komitetu Wyborczego na Nadrenię, Westfalię i Prowincje Sąsiednie od dalszego popierania w wyborach do *Reichstagu* partii Centrum.

W pierwszym przypadku niemieckie związki zawodowe starały się przy pomocy pism wydawanych w języku polskim powstrzymać masowe występowanie Polaków z ich organizacji i przechodzenie do Zjednoczenia Zawodowego Polskiego (ZZP). W drugim przypadku partia Centrum po wyborach w 1903 r., kiedy ilość głosów polskich na nią oddanych znacznie zmalała, rozpoczęła druk czasopisma dla Polaków z myślą o większej agitacji w ich szeregach. Zabieg ten miał spowodować w przyszłości liczniejszy udział Polaków w głosowaniu na tę partię. Inne wydawnictwa niemieckie dla Polaków miały charakter religijny.

Z omawianych poniżej czasopism jedynie „Gazeta Górnicza” ukazywała się przez dłuższy czas; jej obecny stan zachowania w zbiorach bibliotecznych jest zadowalający. Pozostałe czasopisma były efemerydami i nie odegrały większej roli w akcji pozyskiwania robotników dla organizacji zawodowych czy głosów polskich w czasie wyborów do *Reichstagu*. W trzech wypadkach nie zachowały się żadne numery pism, a inne są reprezentowane pojedynczymi egzemplarzami.

Liczba czytelników polskich czasopism zawsze górowała nad prenumeratami pism niemieckich w języku polskim. W 1899 r. nakład „Wiarusa Polskiego”, ukazującego się trzy razy w tygodniu, wynosił 5 000 egz., a organ zawodowy niemieckich socjalistów (tygodnik) rozpowszechniany był na terenie Westfalii i Nadrenii w liczbie około 2 500 egz. W 1904 r. wielkość jednorazowego nakładu polskich czasopism równała się 15 000 egz. (dwa dzienniki, jedno pismo ukazujące się dwa razy w tygodniu i dwa miesięczniki), a niemieckich w języku polskim około 5 700 egz. (jedno — dwa razy tygodniowo oraz dwa tygodniki). To samo porównanie w 1914 r. daje miazdzącą przewagę piętnastu pismom polskim, których ukazywało się w jednorazowym nakładzie 90 tysięcy egz. Jedyne już wtedy pismo niemieckie dla Polaków drukowano tylko w 3 000 egz.

Niemieckie inicjatywy wydawnicze nie powstrzymały Polaków od porzucania obcych im związków zawodowych i wstępowania do Zjednoczenia Zawodowego Polskiego, które do wybuchu I wojny światowej rozwijało się niezwykle dynamicznie. Podobnie pismo partii Centrum nie wpłynęło na zmianę postawy Polaków w następnych wyborach do *Reichstagu* w 1907 i 1912 r., kiedy to w pierwszej turze wyborów znacznie wzrosła liczba głosów oddanych na kandydata polskiego J. Chociszewskiego, a w drugiej — na socjalistów. Sam periodyk nie dotrwał do wyborów, gdyż przestał się ukazywać już w 1904 r.

Istnienie czasopism niemieckich w języku polskim często mobilizowało środowisko wychodźcze do walki z nimi, dopingowało do dalszego rozwoju Zjednoczenia Zawodowego Polskiego, a tym samym przyczyniało się do wzmocnienia aktywności Polaków na tym terenie. Prasa polska w Westfalii i Nadrenii wielokrotnie polemizowała z periodykami niemieckimi w języku polskim. Podczas I wojny światowej i w okresie międzywojennym Niemcy zaprzestali wy-

dawać czasopisma w języku polskim na tym terenie (wyjątek stanowił jedynie „Pionier” — efemeryda z 1933 r. wydawana w Duisburgu tajnie przez Komunistyczną Partię Niemiec)³.

„Górnik”, Bochum 1898 - 1899

W 1890 r. powstała na terenie Niemiec socjalistyczna organizacja zawodowa pod nazwą *Verband der Bergarbeiter Deutschlands* (tzw. Stary Związek). Już na samym początku swej działalności, Stary Związek uchwalił, że będzie dążył m. in. do jak najszybszego uruchomienia tygodnika w języku polskim. Jednak tej formy pozyskania Polaków Związek długo nie realizował, tłumacząc się trudnościami finansowymi⁴. Poprzestano jedynie na drukowaniu sporadycznie odezw do Polaków w swoim organie pt. „Deutsche Berg- und Hüttenarbeiterzeitung”. Tak uczyniono np. przed kongresem górniczym w Berlinie w 1894 r. (nr 15, s. 4). Bardzo złą polszczyznę, jak i użytą do tego czcionkę gotycką tłumaczono później tym, że Stary Związek miał wówczas mało członków i jego fundusze nie pozwalały na zakup polskich czcionek oraz zatrudnienie polskich zecerów⁵. Decyzja powołania do życia polskiego organu zapadła dopiero w grudniu 1897 r. Pierwszy numer dwutygodnika pt. „Górnik” ukazał się 9 stycznia 1898 r. w Bochum. Nakład „Czasopisma dla polskich górników i hutników” (jak brzmiał podtytuł) wynosił w 1899 r. 4 500 egz. i był rozprowadzany przez mężów zaufania i kolporterów w Westfalii i Nadrenii, a także na Górnym Śląsku, gdzie agentem Związku był zamieszkały w Bytomiu Edward Tusker.

Od samego początku „Górnik” był zaciekle atakowany przez jedyne w tym czasie pismo polskie — „Wiarusa Polskiego”⁶. Dnia 2 października 1898 r. „Górnika” przekształcono w tygodnik, a nakładcą jego był z ramienia zarządu Związku socjalista H. Möller, zaś redaktorem odpowiedzialnym najpierw F. Pokorny, a następnie w 1899 r. S. Szczotkowski⁷. Redakcja mieściła się w Bochum przy Johanniterstrasse 22, później nr 12.

Redaktorem rzeczywistym pism związkowych „Deutsche Berg- und Hüttenarbeiterzeitung” (nakład w 1899 r. — 28 500 egz.) i „Górnika” był Otto Hue z Essen. S. Szczotkowski, oprócz podpisywania „Górnika”, spełniał prawdopodobnie rolę tłumacza. Dnia 17 czerwca 1899 r. zaniechano wydawania pisma w języku polskim, ponieważ wydawcom nie zwracały się koszty druku na skutek malejącej liczby czytelników⁸.

³ M. Cygański, *Hitlerowskie prześladowania Polonii w Nadrenii-Westfalii w latach 1933 - 1945*. „Przegląd Zachodni” 1974, nr 2, s. 219.

⁴ K. Murzynowska, *op. cit.*, ss. 128 - 130.

⁵ „Gazeta Górnicza” 1906, nr 1, s. 3.

⁶ „Głos Górników i Hutników” 1898, nr 1.

⁷ W 1898 r. S. Szczotkowski zorganizował z ramienia PPS, i był jej przewodniczącym, pierwszą organizację socjalistyczną w Westfalii — Towarzystwo Robotników Polskich „Przedświt” w Herne (K. Murzynowska, *op. cit.*, s. 130).

⁸ Staatsarchiv Münster, Oberpräsidium Münster Nr 1176 Bd 3.

„Górnik” był pismem organizacji zawodowej, zamieszczał więc artykuły i informacje na tematy związane z górnictwem i hutnictwem. Stałe rubryki były poświęcone ruchowi robotniczemu, sprawom socjalnym, wiadomościom górniczym i hutniczym ze Śląska i Zagłębia Ruhry. Polemika, jaka wywiązała się pomiędzy „Górnikiem” a „Wiarusem Polskim” w 1899 r. dotyczyła ustawy o przyjmowaniu do pracy w Niemczech obcokrajowców ze znajomością języka niemieckiego. Wydawcy „Górnika” stali na stanowisku, że jeśli polscy górnicy nie nauczą się tego języka w ciągu 18 miesięcy, to należałoby ich zwolnić z pracy dla ich bezpieczeństwa⁹. „Wiarus Polski” był temu przeciwny, podobnie „Gazeta Robotnicza”, „Praca” i „Górnik Polski”. Oprócz organu prasowego drukarnia H. Möllera drukowała okolicznościowe odezwy do polskich członków Związku, np. po krwawych zajściach między policją a robotnikami polskimi w 1899 r. w Herne.

Pod koniec 1898 r. bliżej nieznanymi wydawcami niemieckimi zamierzali drukować dwa pisma przeznaczone dla Polaków: jedno w Dortmundzie, drugie — w Gelsenkirchen. Nie doszło jednak do ich wydania¹⁰.

„Gazeta Górnicza”, Bochum 1902 - 1914

Dnia 1 listopada 1902 r., w pół roku po utworzeniu Zjednoczenia Zawodowego Polskiego (pierwszej polskiej niezależnej organizacji związkowej w Westfalii i Nadrenii), Stary Związek wznowił druk pisma dla swoich członków-Polaków. Początkowo była to jedna strona (siódma) organu „Deutsche Berg- und Hüttenarbeiterzeitung” nosząca nagłówek: „Gazeta Górnicza” pod redakcją Wiktora Kalinowskiego (nakład 4 000 egz.). Samodzielnie zaczął ukazywać się ten tygodnik od początku 1905 r. Zadaniem „Gazety Górniczej” miała być obrona praw robotników i piętnowanie ich wrogów, a przez wykrywanie nieporządków w kopalniach i hutach pismo miało przyczynić się do polepszenia warunków pracy i zwiększenia płacy¹¹. Innym zadaniem tygodnika było powstrzymywanie członków Starego Związku od przenoszenia się do nowo utworzonego Zjednoczenia Zawodowego Polskiego. W piśmie na pierwszych stronach drukowano artykuł główny poświęcony np. strajkom robotników, zjazdom, zarobkom itp. Dalsze strony zapełniano stałymi rubrykami: *Ruch robotniczy* (w świecie), *Wiadomości z przemysłu*, *Z kół robotniczych* (rubryka ta miała dwa działy: odnoszące się do Westfalii i Nadrenii oraz Górnego Śląska; dość szczegółowe informacje oparte były na wiadomościach z terenu nadsyłanych przez czytelników). Ponadto osobnymi rubrykami były: *Sprawy knapszastowe*, *Rozmaitości*, *Przegląd gospodarczy* (najczęściej na temat uchwał parlamentu niemieckiego) oraz *Wiadomości związkowe*. Pismo to, które poza Zagłębiem Ruhry było kolportowane także na Górnym Śląsku, miało charakter typowego organu związku zawodowego.

„Gazeta Górnicza” podejmowała często ostrą polemikę z „Wiarusem Pol-

⁹ „Wiarus Polski” 1899, nr 24, s. 1; „Górnik” 1899, nr 8, ss. 1 - 2.

¹⁰ „Przegląd Wszechpolski” 1898, nr 18, s. 287.

¹¹ „Gazeta Górnicza” 1905, nr 40 — „Do górników polskich”.

skim" i „Zjednoczeniem”, a później także z „Siłą”, „Głosem Górnika”, „Narodowcem” oraz również z „Górnikiem Polskim” — organem partii Centrum. Spory te kończyły się procesami o obrazę, nieraz na niekorzyść Starego Związku. Redakcja „Gazety Górniczej” sporo miejsca poświęcała Zjednoczeniu Zawodowemu Polskiemu i przy okazji relacjonowała istniejące nieporozumienia pomiędzy „Wiarusem Polskim” a tym Związkiem (lata 1907 - 1909), nie szczędząc cierpkich i krytycznych słów jednym i drugim. Jedynie w kwestii używania języka niemieckiego w czasie zebrań towarzystw polskich (tzw. ustawa kagańcowa wprowadzona w 1908 r.) poglądy były jednakowe. Zarówno „Gazeta Górnicza”, jak i „Wiarus Polski” przeciwstawiały się tej ustawie zdecydowanie. W latach 1909 - 1910 pojawiały się często artykuły i notatki skierowane przeciwko Kołu Polskiemu w sejmie pruskim za jego występowanie przeciw socjalistom. W 1905 r. redaktor odpowiedzialny „Gazety Górniczej”, Jan Leimpeters, został skazany w procesie prasowym przez bochumską izbę karną na 500 marek grzywny. Powodem był artykuł w numerze 21 z 21 maja opisujący wyrzucenie z pracy przez administrację huty „Laury” w Zawodziu robotnika Idzińskiego.

Redaktorami odpowiedzialnymi „Gazety Górniczej” byli urzędnicy i zecerzy związkowi: W. Kalinowski, J. Leimpeters, Alfred Janschek, Jerzy Wissmann, Franciszek Klemczyński, Józef Adamek¹² i Franciszek Borys. Dwóch ostatnich Stary Związek usunął pod koniec 1913 r. z zajmowanych stanowisk w Związku Górniczym na skutek ich działalności zmierzającej do założenia osobnej organizacji socjalistycznej i utworzenia oddziału PPS wśród górników Westfalii i Nadrenii. Ich miejsce zajął zecer Karol Otter, z pochodzenia Mazur. „Gazeta Górnicza” ukazywała się do wybuchu I wojny światowej tracąc stopniowo czytelników, których było w końcowym okresie jej istnienia 3 000.

„Górnik Polski”, Essen 1903 - 1909

Związek Zawodowy Chrześcijańskich Górników (*Gewerkverein Christlicher Bergarbeiter Deutschlands*), podobnie jak Stary Związek, zaczął wydawać w Essen od 1903 r. swój polski organ prasowy pt. „Górnik Polski”. Po założeniu Zjednoczenia Zawodowego Polskiego miał on zatrzymać polskich górników w centrowym związku zawodowym. Początkowo (od 1 kwietnia 1903 r.) „Górnik Polski” stanowił tylko dodatek tygodniowy do niemieckiego organu związkowego pt. „Bergknappe”. Później pismo to usamodzielniało się pod redakcją Alexego Buchnera. Celem pisma była ochrona Polaków przed wpływami socjaldemokracji. Dlatego też „Górnik Polski” poświęcał dużo miejsca ostrym polemikom z „Gazetą Górniczą”. Kończyły się one często procesami sądowymi

¹² Ur. 26 II 1875 r. w Ostrowie Wlkp. Przed przybyciem do Westfalii był zwoleńnikiem partii Centrum, w latach 1904 - 1908 redagował „Gazetę Katolicką” w Królewskiej Hucie i był trzykrotnie karany za obrazę w prasie. Od 25 II 1912 r. należał do PPS (Deutsches Zentralarchiv, Abteilung II, Merseburg, Rep. 77, Tit. 371, No 23, Adh. 13 k. 119).

za obrazę, z reguły przegrywanymi przez A. Buchnera. Podobne procesy „Górnika Polski” miał z redaktorem Michałem Kwiatkowskim¹³, pracownikiem „Wiarusa Polskiego”. Tylko w 1908 r. A. Buchner procesował się pięciokrotnie: dwa razy z redakcją „Gazety Górniczej” i trzy razy z redaktorem „Wiarusa Polskiego”. Procesy A. Buchnera z M. Kwiatkowskim kończyły się karami — 100, 500 i 1000 marek grzywny lub sto dni aresztu. W przypadku ostatniej kary, A. Buchner wybrał więzienie.

Pismo to nie odegrało większej roli wśród górników polskich, było bowiem zapełniane przede wszystkim przedrukami artykułów poznańskich pism katolickich¹⁴. „Wiarus Polski” krytykując „Górnika Polskiego” stawiał go na równi z „Gazetą Górniczą”. Według niego, oba tygodniki prześcigały się w napaściach na polski ruch narodowy, a chociaż były one wydawane przez dwie zwalczające się nawzajem organizacje — atakowały wspólnie także Zjednoczenie Zawodowe Polskie. Niemieckie związki zawodowe dobrze zdawały sobie sprawę z tego, że główną przeszkodą w pozyskiwaniu robotników polskich była ich dobrze rozwinięta świadomość narodowa. Starły się więc zwalczać wszelkie źródła budzące tę świadomość — organizacje i poszczególne osoby podtrzymujące ruch narodowych na wychodźstwie. Dlatego „Górnika Polski” przedrukował za „Dziennikiem Polskim” broszurę Jana Brzeskota¹⁵, *Pamiętnik w sprawie Zjednoczenia Zawodowego Polskiego*, krytykującą tę organizację.

Ponieważ na terenie Westfalii i Nadrenii liczba egzemplarzy „Górnika Polskiego” stale się zmniejszała, a większość abonentów znajdowała się na Górnym Śląsku, dlatego z dniem 1 lutego 1909 r. przeniesiono redakcję i druk pisma do Królewskiej Huty (dzisiejszego Chorzowa). W tym samym jeszcze roku tygodnik ten znalazł się w Katowicach, gdzie połączono go z poznańskim

¹³ Ur. 16 IX 1883 r. w Gnieźnie — wydawca, redaktor, działacz narodowy. Za przynależność do tajnej organizacji młodzieżowej został usunięty w 1902 r. z gimnazjum w Gnieźnie, skąd przeniósł się do Gdańska. W 1903 r. redagował „Gazetę Gdańską”, a od 1904 r. pracował w redakcji „Wiarusa Polskiego”. Od 1909 r. był współwłaścicielem i redaktorem „Narodowca” w Herne. W 1918 r. był posłem do Sejmu Dzielnicowego w Poznaniu, a następnie brał udział do 1921 r. w plebiscycie na Górnym Śląsku, gdzie wydawał m. in. „Sztandar Polski”. W latach 1922 - 1927 posłował do sejmu RP. W 1928 r. osiadł na stałe we Francji w Lens, gdzie nadal kierował „Narodowcem” (od 1924 r. wydawanym w Lens). W okresie II wojny światowej był członkiem Rady Narodowej w Londynie z ramienia Stronnictwa Pracy. Od 1944 r. przebywał w Lens, gdzie znowu wydawał dziennik „Narodowiec”. Zmarł 21 V 1966 r. w Vichy.

¹⁴ „Gazeta Górnicza” 1906, nr 1; 1908, nr 5, 6, 16 i 23.

¹⁵ Ur. 16 VI 1873 r. w Wielkiej Łące pow. Wąbrzeźno — działacz związkowy i narodowy. Do około 1905 r. przebywał w Westfalii, gdzie m. in. był urzędnikiem obrony prawnej w Zjednoczeniu Zawodowym Polskim (ZZP). Z tego okresu pochodzi broszura jego autorstwa dotycząca ZZP. Potem przeniósł się na Śląsk i działał tam po I wojnie światowej z ramienia Polskiego Komitetu Plebiscytowego. W latach 1924 - 1937 był prezesem Związku Pracowników Umysłowych ZZP. Zmarł 9 IV 1937 r.

„Przyjacielem Robotniczym” i odtąd ukazywał się pod tytułem „Związkowiec”. Już w okresie drukowania „Górnika Polskiego” na Śląsku redaktor odpowiedzialny pisma Duda został ukarany grzywną na skutek oskarżenia Antoniego Brejskiego¹⁶ o oszczerstwo.

„Przewodnik na Obczyźnie”, Dortmund 1903 - 1904

Po raz pierwszy Polacy z Westfalii i Nadrenii głosowali na swojego kandydata w wyborach do *Reichstagu* w 1903 r. Komitet Wyborczy na Nadrenię, Westfalię i Prowincje Sąsiednie wysunął jako kandydata pierwszej tury wyborów J. Chociszewskiego, gdy w poprzednich wyborach Polacy w zachodnich Niemczech popierali partię Centrum. W rezultacie w 1903 r. liczba głosów polskich na Centrum wyraźnie zmalała. Przypuszczano, że przyczyną tego była słaba agitacja przedwyborcza z braku pisma w języku polskim¹⁷. Postanowiono więc wydawać własny organ prasowy, w czym dopomógł działacz Centrum Lambert Lensing, redaktor „Tremonii”. W rzeczywistości nagłe odstępianie Polaków od Centrum w tych wyborach (w drugiej turze większość wyborców polskich poparło socjalistów) miało inne przyczyny, a mianowicie: Centrum nie spełniło obietnic danych Polakom przed dwoma poprzednimi wyborami oraz nie poparło różnych żądań polskich, dotyczących np. sprowadzenia do Westfalii i Nadrenii księży polskich (brak ich był największą i wieloletnią bolączką tamtejszego wychodźstwa).

Dnia 1 lipca 1903 r. rozpoczęto druk „Przewodnika na Obczyźnie”, ukazującego się we wtorki, czwartki i soboty. Wydawanie pisma poprzedzono kolportażem ulotki z 19 czerwca 1903 r. anonsującej ukazywanie się tego czasopisma, a podpisanej przez Leona Trzebińskiego¹⁸. Wydawca ulotki zapewniał, że nie L. Lensing a jedynie redaktor Michał Łukowski¹⁹ będzie kształtował kierunek pisma. Redakcja i ekspedycja „Przewodnika na Obczyźnie” mieściły się w Dortmundzie przy Pottgasse w pomieszczeniach wydawnictwa „Tremonii”

¹⁶ Ur. 8 IV 1867 r. (brat Jana) w Pączewie pow. Starogard — redaktor, działacz narodowy. Przybył do Westfalii 15 IV 1893 r. i przez szereg lat redagował i był odpowiedzialny za „Wiarusa Polskiego” oraz jego dodatki. Położył duże zasługi przy zakładaniu wielu organizacji polskich w Westfalii i Nadrenii. W latach 1911 - 1914 prowadził samodzielnie wydawanie „Gazety Lipskiej” w Lipsku. W okresie od 1915 do 1921 r. redagował „Gazetę Toruńską”. Zmarł 26 VIII 1929 r. w Toruniu.

¹⁷ K. Murzynowska, *op. cit.*, ss. 111 - 112.

¹⁸ Ur. 25 IX 1845 r. — nauczyciel. W latach 1866 - 1890 był nauczycielem ludowym, w ostatnim okresie na terenie Nadrenii w wiosce Lamersdorf pow. Düren. Po przejściu na emeryturę pracował w redakcjach polskich pism w Berlinie, Inowrocławiu („Dziennik Kujawski” i dod. „Piast” — 1896 r.) oraz w Poznaniu („Dziennik Poznański” — do 1 X 1902 r.). W latach 1903 - 1904 współpracował z „Przewodnikiem na Obczyźnie” z Dortmundu. Zmarł w 1928 r. w Chrostowie pow. Rypin.

¹⁹ W 1902 r. współpracował z redakcją socjalistycznej „Gazety Górniczej” („Wiarius Polski” 1903, nr 216, s. 1).

i tam też drukowano to pismo z tygodniowym dodatkiem o tematyce religijnej „Aniol Stróż”.

W stopce wydawniczej umieszczony został jako wydawca i nakładca M. Łukowski, który pismo redagował, gdy w rzeczywistości wydawcą i nakładcą był L. Lensing²⁰. Właściwym celem pisma miało być pojednanie Polaków z ich współwyznawcami Niemcami i przyjazne ustosunkowanie się wobec partii Centrum²¹. Miało ono również bronić polskich obyczajów i mowy — jak świadczyło o tym hasło zamieszczone pod tytułem pisma:

„Przebywając na obczyźnie, tem przysłużysz się ojczyźnie, gdy zachowasz przodków wiarę, przodków mowę i prastare przodków naszych obyczaje, tę ‘Przewodnik’ radę daje”.

Natomiast sprawę głosowania na polskiego kandydata oraz wszelkie inne problemy związane z ruchem narodowo-polskim w Westfalii i Nadrenii „Przewodnik” uważał za rzecz trzeciorzędna, mało ważną w porównaniu z celami wyrażonymi w hasle.

W redakcji poza M. Łukowskim pracował L. Trzebiński, a personel drukarni stanowiło pięciu zecerów i jeden metrapaź, którzy otrzymywali 25 marek tygodniowo, a ekspedytor — 30 marek. Do wydawnictwa „Przewodnika” zostały zakupione specjalne czcionki i kaszty, natomiast sam druk odbywał się na maszynach „Tremonii”. Funkcję redaktorów odpowiedzialnych pełnili: Augustyn Gliniecki, później Antoni Kwintkiewicz, prawdopodobnie pracownicy drukarni. Początkowo nakład „Przewodnika” wynosił 2 000 egz., które przez pierwszy miesiąc kolportowano darmo. W okręgu pocztowym Dortmund (największym spośród trzech w Westfalii i Nadrenii pod względem liczby abonentów polskiej prasy) w październiku 1903 r. było tylko 116 prenumeratorów. Większość nakładu czasopisma docierała do czytelników za pośrednictwem kolporterów.

Od początku ukazywania się „Przewodnik na Obczyźnie” był negatywnie nastawiony do „Wiarusa Polskiego”, co zresztą jego rzeczywisty wydawca L. Lensing oficjalnie potwierdził na łamach „Tremonii”²². Między obu pismami trwała stale ostra polemika. Redaktor M. Łukowski dla rozwinięcia pisma i zdobycia nowych czytelników starał się zakładać towarzystwa katolickie podobnie jak to robili dawniej ks. Franciszek Liss²³, a później bracia Brejscy.

²⁰ Brandenburgisches Landeshauptarchiv Potsdam, Rep. 30c Lit. P. 731, Bd 1 k. 22 i v.

²¹ „Przewodnik na Obczyźnie” 1903, nr 10 i 40.

²² „Kölnischer Zeitung” 1904, nr 659.

²³ Ur. 8 IX 1855 r. w Dzierżynie — ks. kat., redaktor i wydawca, działacz narodowy w Niemczech i na Pomorzu. Uczęszczał do *Collegium Marianum* w Pelplinie oraz do gimnazjum w Chełmnie. W 1877 r. rozpoczął studia teologiczne w Rzymie, gdzie otrzymał święcenia w 1883 r. Po powrocie na Pomorze pracował w kilku miejscowościach diecezji pelplińskiej, a w 1890 r. został skierowany przez tamtejszego biskupa do pracy wśród wychodźców polskich w Westfalii i Nadrenii. Tutaj rozwinął na szeroką skalę (jako jedyny wówczas ksiądz polski) działalność duszpasterską, a także narodową. Z jego inicjatywy powstało tam pierwsze polskie pismo

Już w październiku 1903 r. w Husen (Westfalia) dotychczasowi członkowie tamtejszego Towarzystwa Polsko-Katolickiego św. Stanisława Kostki w liczbie 15 osób utworzyli wspólnie z M. Łukowskim i zecerami „Przewodnika na Obczyźnie” (Czesławem Dziedzicem i Jarosikiem) nowe towarzystwo św. Michała Archanioła. Towarzystwo to wybrało jako swój organ „Przewodnik na Obczyźnie”²⁴.

W końcu grudnia 1903 r. Ignacy Żniński²⁵, jako wysłannik Marcina Biedermanna z Poznania, wszczął pertraktacje z L. Lensingiem w sprawie odkupienia „Przewodnika na Obczyźnie”. Widocznie L. Lensing przy małym nakładzie pisma nie miał z tego żadnych korzyści, gdyż początkowo nie wyrażał sprzeciwu. Sprawa ta nie została jednak doprowadzona do końca na skutek negatywnego stanowiska biskupa paderbornskiego. W rozmowie z I. Żnińskim wyrażał się L. Lensing nieprzychylnie o „Wiarusie Polskim”, że nic nie zrobił pozytywnego dla Polaków, a przy tym w sposób prostacki atakował duchowieństwo niemieckie.

Oddziaływanie „Wiarusa Polskiego” przeciwko polskiemu organowi Centrum musiało być skuteczne, mimo że wydawcy starali się propagować „Przewodnika na Obczyźnie” poprzez duchowieństwo niemieckie, polecając to pismo w kościołach. Budziło to sprzeciw Polaków, jak to widać na przykładzie pa-

pt. „Wiarus Polski”, jak również dalszych 40 organizacji polskich. Z powodu działalności narodowej wśród Polaków został wydalony w 1894 r. z Westfalii na skutek interwencji naczelnego prezesa prowincji westfalskiej u paderbornskiego biskupa H. Simara. Nowym miejscem jego pobytu była Lubawa, skąd po krótkim wikariatcie objął od 4 X 1894 r. zarząd probostwa w Rumianie w tymże powiecie. Do czerwca 1905 r. utrzymywał nadal żywy kontakt z zachodnimi Niemcami redagując w dalszym ciągu „Posłańca Katolickiego” (dod. do „Wiarusa Polskiego”). W 1903 i 1907 r. kandydował z ramienia polskich wyborców do parlamentu niemieckiego. W latach 1906-1907 był inicjatorem słynnego strajku szkolnego na ziemi lubawskiej. Za odczytanie z ambony odezwy w sprawie strajku został skazany 29 I 1907 r. na karę jednego miesiąca więzienia. Należał do Towarzystwa Naukowego Toruńskiego, był bibliotekarzem i członkiem komitetu Towarzystwa Czytelni Ludowych w Rumianie (1913-1918). W okresie międzywojennym popadł w konflikt z władzami za artykuły poruszające bolączki oraz nadużycia w odrodzonej Polsce i stawał przed sądem w Tczewie w 1931 r. Zmarł w Rumianie 3 III 1933 r.

²⁴ „Wiarus Polski” 1903, nr 236.

²⁵ Ur. 29 VII 1869 r. w Gnieźnie — nauczyciel, redaktor. Po ukończeniu seminarium nauczycielskiego uczył w szkołach elementarnych w Wielkopolsce i na Śląsku. W 1896 r. został zwolniony dyscyplinarnie i pracował do 1901 r. jako inspektor ubezpieczeniowy. Od lipca 1903 r. został głównym redaktorem „Gońca Wielkopolskiego” w Poznaniu, a od początku tego roku współpracował także z „Kurierem Poznańskim”. W 1904 r. przeniósł się do Westfalii, gdzie w rok później objął prezesurę Związku Polaków w Niemczech. Był tam również współzałożycielem Banku Ludowego w Bochum oraz działaczem „Sokoła”. W latach 1904-1906 redagował „Dziennik Polski” w Dortmundzie, a następnie „Gazetę Grudziądzką” (1910-1916). W 1906 r. przeniósł się do Poznania, gdzie objął redakcję „Gazety Narodowej”. W okresie plebiscytów działał na Mazurach i Śląsku. Od 1922 r. pracował jako redaktor w Poznaniu, Pelplinie i Szamotułach. Zmarł w Poznaniu 15 X 1931 r.

rafian kościoła św. Gertrudy w Essen. Po nabożeństwie w dniu 5 lipca 1903 r. oburzeni Polacy darli na kawałki wręczane im przy drzwiach kościoła egzemplarze „Przewodnika na Obczyźnie”²⁶.

Sytuacja „Przewodnika” stała się trudna na początku 1904 r., kiedy liczba abonentów spadła w ciągu sześciu miesięcy do 1 500. Wydawca L. Lensing poniósł straty na drukowaniu polskiego pisma w wysokości 10 000 marek. W tych okolicznościach oświadczył on, że od 1 kwietnia 1904 r. „Przewodnik na Obczyźnie” przekazuje na własność dotychczasowemu redaktorowi M. Łukowskiemu. Równocześnie stwierdził, że w celu dalszego wydawania pisma będzie związana spółka z własną drukarnią i osobnym lokalem. Zmiany te miały być jednak wprowadzone w terminie późniejszym. Do zawiązania tej spółki nigdy nie doszło, gdyż kilku potencjalnych udziałowców zgłosiło zbyt małe sumy pieniężne. Z dniem 1 lipca 1904 r. zawiesił M. Łukowski wydawanie gazety i zapowiedział, że od czwartego kwartału wznowi „Przewodnik na Obczyźnie” na innych warunkach — niezależnie od dotychczasowego nakładcy L. Lensinga i w osobnym lokalu. Zamierzał on po upływie kwartału znowu zawiązać spółkę składającą się z polskich górników — udziałowców. Jednak plany Łukowskiego spełzły na niczym i nie doszło do wznowienia druku tego pisma. Były redaktor skarżył się, że mimo upadku „Przewodnika”, ukazywały się o nim nadal artykuły krytyczne, np. w poznańskiej „Pracy” (w numerze 38 z 1904 r.)²⁷.

„Biblioteka apologetyczna ludowa”, Mönchengladbach 1910.

Ludowy Związek Katolickich Niemiec (*Der Volksverein für das Katholische Deutschland*) został utworzony 24 października 1890 r. w Kolonii. Jego inicjatorem był przywódca Centrum Ludwik Windthorst. Celem tego Związku było zwalczanie ruchów „wywrotowych w dziedzinie socjalnej” i „obrona chrześcijańskiego porządku w społeczeństwie”. Związek zwalczał przede wszystkim marksizm i socjalizm. Duchowym i organizacyjnym przywódcą centrali w Mönchengladbach był od 1892 r. August Pieper. Zmierzał on do utworzenia wspólnoty narodowej Niemców opartej na katolicyzmie. Na przełomie XIX i XX w. liczba członków Związku wynosiła 181 tysięcy, wydano wtedy już 25 milionów egz. druków²⁸. W 1905 r. związek ten liczył 455 tysięcy członków, a w 1914 r. już 805 tysięcy. Tej rosnącej liczbie odpowiadała masowa produkcja wydawnicza. Na marginesie swej właściwej działalności wśród Niemców Związek Ludowy interesował się m. in. polskimi wychodźcami. W 1898 r. ukazała się nakładem Związku broszurka przedwyborcza pt. *Co uczyniło stronnictwo Centrum dla robotników?* wydrukowana w drukarni „Wiarusa Polskiego” bez wiedzy właściciela Jana Brejskiego²⁹. Powtórnie broszurkę tę za-

²⁶ G. Knopp, *Die Preussische Verwaltung des Regierungsbezirkes Düsseldorf in den Jahren 1899 - 1919*. Köln 1974, s. 126.

²⁷ „Kurier Poznański” 1904, nr 244.

²⁸ *Der Volksverein für das Katholische Deutschland 1890 - 1933. Eine Bibliographie*. Mönchengladbach 1974, ss. 7 - 10.

²⁹ Ur. 20 II 1863 r. w Pączewie pow. Starogard — dziennikarz, wydawca, wybitny działacz narodowy na emigracji. Po ukończeniu gimnazjum, studiował polonistykę

często rozpowszechniać w 1907 r. w Bochum, co spotkało się z ostrym protestem „Wiarusa Polskiego” (nr 215 z 1907 r. — *Oszustwo polityczne*).

W 1910 r. Związek Ludowy wydrukował w Mönchengladbach w języku polskim wydawnictwo seryjne pt. *Biblioteka apologetyczna ludowa*. Było to wierne tłumaczenie wydania niemieckiego, jakie ukazało się w latach 1909 - 1910. *Biblioteka apologetyczna ludowa* składała się z osobno rozpowszechnianych (w cenie 5 fen.) 40 broszurek o treści religijnej liczących po 16 stron. Publikacja ta miała za zadanie bronić wiary katolickiej oraz rozumowo ją uzasadniać. W 1912 r. Związek Ludowy wydał osobno w tłumaczeniu polskim tomik zawierający pierwsze 10 numerów *Biblioteki*, dorabiając do nich kartę tytułową i indeks rzeczowy.

„Wiadomości Kościelne i Towarzyskie dla Polaków w Hamborn-Neumühl”, Hamborn-Neumühl 1911 - 1912

W Hamborn-Neumühl (Nadrenia) tamtejszy niemiecki ksiądz katolicki Alojzy Mori³⁰ wydawał i redagował od grudnia 1911 r. miesięcznik pt. „Wiadomości Kościelne i Towarzyskie dla Polaków w Hamborn-Neumühl”³¹. Był on rozdawany bezpłatnie Polakom, członkom polskich towarzystw kościelnych i bractw różańcowych. Ostatni, piąty numer, ukazał się w maju 1912 r. „Wiadomości” drukował Józef Kawaler³² w Oberhausen. „Wiarus Polski” nieprzy-

w Krakowie i pracował w redakcji „Kuriera Polskiego”. Za artykuł przeciwko polityce pojednawczej z rządem niemieckim musiał opuścić Kraków 27 II 1893 r. Wtedy kupił pismo „Wiarus Polski” w Bochum i przez 23 lata był wydawcą tego dziennika oraz — z kilkuletnimi przerwami — jego redaktorem. W 1894 r. kupił „Gazetę Toruńską” i „Przyjaciela Ludu”. Był posłem do parlamentu niemieckiego po wyborach w 1903 i 1907 r. W 1919 r. opuścił Bochum i z ramienia Narodowego Stronnictwa Robotników został wybrany posłem do Sejmu Ustawodawczego. W listopadzie tego roku został podsekretarzem w Ministerstwie b. Dzielnicy Pruskiej. W latach 1920 - 1924 sprawował urząd I wojewody pomorskiego. W 1922 r. sprzedał drukarnię toruńską; w 1923 r. przeniósł „Wiarusa Polskiego” do Poznania, a w następnym roku do Lille we Francji, gdzie pracował do 1930 r. Zmarł 10 XII 1934 r. w Toruniu.

³⁰ Ur. 4 IV 1881 r. w Cleve — niemiecki ks. kat., redaktor i wydawca. Został wyświęcony 25 V 1907 r. Od 23 VII 1907 r. był wikariuszem w Schmidthorst (Neumühl) przy szpitalu św. Barbary. Sprawował patronat nad polsko-katolickimi towarzystwami.

³¹ Staatsarchiv Düsseldorf, Regierung Düsseldorf Nr 16030.

³² Ur. 3 II 1881 r. w Rosoczycy pow. Ostrów Wlkp. — wydawca i drukarz. Po skończeniu szkoły podstawowej rozpoczął w 1896 r. praktykę drukarską u Telesfora Nowickiego w Ostrowie Wlkp. Następnie, już jako drukarz, pracował w drukarniach „Gazety Toruńskiej” i „Wiarusa Polskiego” w Bochum. W latach 1906 - 1920 prowadził własną drukarnię i wydawnictwo w Oberhausen. Wydawał tam i odbijał przed I wojną światową kilka tytułów czasopism oraz dużo śpiewników i modlitewników. Od 1 I 1921 r., po przeniesieniu, uruchomił tę drukarnię w Szamotułach. Tutaj drukował „Gazetę Szamotulską” (1922 - 1938) i jej dodatek „Tydzień”, „Gazetę Międzychodzka”, „Orędownik Urzędowy pow. Międzychodzkiego” i „Przyjaciela Wychodźczego” (1932). Zmarł w Szamotułach 6 XI 1938 r.

chylnie ustosunkował się do tego pisma zarzucając wydawcy, że należał do księży niemieckich związanych z Centrum (nr 30 z 1912 r. — *Znowu narodził się wilk centrowy*). A. Mori przez wydawanie „Wiadomości” spowodował zmniejszenie się liczby abonentów „Tygodnika Mariańskiego” redagowanego przez polskich księży. Polemika „Wiarusa Polskiego” dotyczyła także napastliwego artykułu umieszczonego w „Wiadomościach” (nr 3), skierowanego przeciw współpracownikowi J. Brejskiego Stanisławowi Wentkowskiemu³³. Ten ostatni skrytykował na zebraniu przedwyborczym w Schmidthorst germanizatorską pracę kilku księży i przeciwstawił im innych niemieckich duchownych, którzy nauczyli się języka polskiego i rozmawiali w nim z polskimi dziećmi.

WOJCIECH CHOJNACKI (Poznań)

WYBORY I PRACA POLSKICH POSŁÓW W NIEMCZACH W RELACJACH „DZIENNIKA BERLIŃSKIEGO” W LATACH 1923 - 1933

„Dziennik Berliński” był jedyną gazetą codzienną Polaków mieszkających w Berlinie i w Niemczech środkowych. Od chwili powstania Związku Polaków w Niemczech (ZPwN) stał się oficjalnym organem tej organizacji i wyrazicielem jej interesów. Zasadniczym i właściwie jedynym zadaniem gazety była obrona i utrwalanie polskości. „Dziennik Berliński” uczestniczył we wszystkich ważniejszych przejawach życia polonijnego nie tylko w Berlinie, ale i w innych ośrodkach. Towarzyszył kolejnym etapom pracy Związku Polaków w Niemczech, zawsze bardzo aktywnie uczestniczył w kampaniach wyborczych do sejmów Rzeszy i Prus¹.

Po I wojnie światowej na terenie Niemiec pozostało około półtora miliona Polaków. Największe skupiska polskie tworzyła ludność autochtoniczna na Śląsku i w Prusach Wschodnich. Natomiast polskie wychodźstwo najliczniej zgromadzone było w Westfalii — Nadrenii oraz Berlinie.

Powojenna masowa reemigracja do Polski głęboko wstrząsnęła życiem Polaków w Niemczech. Do kraju nie wszyscy mogli powrócić. Około 120 000 pol-

³³ Ur. 2 VIII 1878 r. w Rozentalu pow. Starogard — redaktor. W latach 1903 - 1910 pełnił funkcję redaktora odpowiedzialnego „Gazety Gdańskiej”. Skazano go w tym okresie w procesach prasowych pięciokrotnie, łącznie na osiem miesięcy więzienia. W redakcji „Wiarusa Polskiego” rozpoczął swą pracę jako akwizytor ogłoszeń w 1910 r., a w następnym roku kierował biurem agencyjnym tego wydawnictwa w Oberhausen.

¹ W bibliotekach polskich nie ma kompletu „Dziennika Berlińskiego”. Najpełniej zachowany zbiór znajduje się w Bibliotece Jagiellońskiej. W tekście, w nawiasie, podając datę gazety, z której informacja pochodzi, stosuję skrót — „DzB”.